

# G Ł O S

## P O W I A T U

### R A D Z Y Ń S K I E G O

D W U T Y G O D N I K

gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy.

## Ważny czynnik poprawy położenia wsi

Podniesienie ogólnego dochodu rolnictwa powszechnie już uważane jest za konieczność gospodarczą. Zarówno rząd, jak i ekonomiści, zgodnie stwierdzają, że dla zapewnienia życia gospodarczemu Polski zdrowych warunków rozwoju jest rzeczą niezbędną wyrównanie głębokiej dziś dysproporcji, istniejącej między dochodem uzyskiwanym dziś przez wieś a dochodem uzyskiwanym przez miasto.

O dochodzie wsi decydują ceny artykułów produkowanych przez rolnika. Dochód miast opiera się na wysokości cen towarów fabrycznych, wysokości płac i wysokości usług. Nie ulega wątpliwości, że dochód wsi zmniejszył się pod wpływem przesilenia nieproporcjonalnie więcej, aniżeli dochód miast. Stało się to pod wpływem ogromnego spadku cen artykułów rolniczych, za którym nie nadążył odpowiedni spadek cen towarów przemysłowych i usług miejskich.

Pan minister rolnictwa wskazał w czasie debaty sejmowej, iż w ciągu ostatnich czterech lat konsumpcja wsi obniżyła się o 46%, podczas gdy konsumpcja miast — poza artykułami spożywczymi — tylko o 18%. Cyfry te dają jaskrawe świadectwo ogromnemu pogorszeniu się stosunku dochodu wsi do dochodu miast.

W ogólnogospodarczym interesie Państwa leży dzisiaj polepszenie tego stosunku na korzyść wsi. Biedna, mało zarabiająca wieś, nie może odgrywać w Państwie należnej jej roli gospodarczej. Zarabiając mało — nie może kupować produktów miasta.

Akcja podniesienia cen artykułów rolniczych i zniżki cen towarów

przemysłowych, preferencje dla surowców pochodzenia krajowego, akcja oddłużeniowa i t. p. środki, stosowane w ostatnich latach przez politykę gospodarczą Państwa, w gruncie rzeczy zmierzają nie do czego innego, ale właśnie do polepszenia udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie narodowym.

Środki te okazały się jednak niewystarczające, to też w ostatnim swem przemówieniu p. premier prof. Kozłowski zapowiedział zastosowanie środków nowych, jakimi będą: obniżenie świadczeń pieniężnych wsi, poważne ulgi w spłacie zaległości podatkowych, oraz akcja obniżenia kosztów pośrednictwa w handlu artykułami rolniczymi.

Zapowiedzi tej należy gorąco przyklasnąć. Dobrze się zwłaszcza stało, że p. premier zwrócił uwagę na ogromną dziś rozpiętość między cenami uzyskiwanymi przez producenta rolnego za jego produkty, a cenami płaconymi za te produkty przez konsumenta miejskiego. Zmniejszenie tej rozpiętości p. premier nazwał zagadnieniem „zbliżenia ceny kołeta cielęcego do ceny cielęcia”.

Jest to zagadnienie niesłychanie ważne z punktu widzenia poprawy sytuacji gospodarczej wsi i podniesienia jej dochodu. W naszych stosunkach rozpiętość cen w handlu artykułami rolniczymi jest kolosalna. Rolnik uzyskuje za swe produkty bardzo mało, konsument zaś płaci dużo. Rozpiętość ta dochodzi nieraz do 150 i więcej procent. Różnica ta — to koszt najrozmaitszych ogniw pośrednictwa handlowego, transportu, uboju i innych, związanych z przysposobieniem produktu do spożycia.

Obliczono np., że sprowadzenie barana do Warszawy z Wołynia nie opłaca się. Przy kupowaniu baranów w stanie żywym i po uboju ich w rzeźni warszawskiej, do momentu sprzedaży detaliście jatkarzowi, koszt barana kupionego na Wołyniu za około 10 zł. podnosi się do 26 zł. 60 gr. Na tak znaczną różnicę składają się pozycje transportu koleją, ubytek na wadze, podatki, opłaty targowe i giełdowe, opłaty za ubój i t. p. Tymczasem z realizacji mięsa, skóry i odpadków poubojowych można osiągnąć najwyżej 16 zł. 40 gr.

Już z tego choćby przykładu wiadać, jak wielką rolę w handlu artykułami rolniczymi odgrywa sprawa należytej i taniej organizacji pośrednictwa handlowego. Zmniejszenie kosztów tego pośrednictwa zależy przede wszystkim od organizacji podaży artykułów rolniczych oraz od urzędzeń, służących celowi handlu rolniczego, jak: elewatory, chłodnie, rzeźnie, targowiska, hale mięsne, stajnie, magazyny, giełdy i t. p. jeżeli przywóz żywego barana z kresów wschodnich do Warszawy czy do naszych dzielnic zachodnich nie kalkuluje się, to baran ten powinien być przywożony w postaci mięsa gotowego do spożycia. Ale w tej postaci nie może on być przywożony bez należycie zorganizowanych chłodni i magazynów.

Nie ulega wątpliwości, że zajęcie się zaniebaną u nas dziedziną handlu artykułami rolniczymi, reorganizacja, usprawnienie i potaniecie tego handlu przez stworzenie dlań racjonalnych i tanich urzędzeń — to bardzo ważny czynnik poprawy sytuacji



# SEKWESTRATOR

## we właściwej i niewłaściwej roli

Urzędnik administracji państwowej, stykający się bezpośrednio z ludnością musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np. pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest ściągnąć w drodze egzekucji zaległe należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysyła władza skarbowa do obywateli opieszale płacących podatki publiczne.

Ale nie zawsze obywatel, który popadł w zaległości podatkowe, jest opieszalym płatnikiem. Nie zawsze można posądzać go o złą wolę. Jakże często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, obywatel dlatego nie zapłacił, że rzeczywiście gotówki nie miał. Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunkowywać się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nie tylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużym poczuciem sprawiedliwości, gdyż w momencie spełniania czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach zarówno interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawiać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Odnosi się to zwłaszcza do sekwestratorów, którzy stykają się z ludnością rolniczą, nie rozumiejącą często przepisów prawnych, ale obdarzoną instynktownym poczuciem sprawiedliwości i odczuwającą wyrażoną krzywdę.

Rolnicy—zwłaszcza drobni—nie zawsze mogą być wobec kryzysu punktualnymi płatnikami podatków.

rolnictwa. I nietylko rolnictwa. Marża dzisiejsza między ceną płaconą producentowi a ceną płaconą przez konsumenta miejskiego jest tak wielka, że zmniejszenie jej może być dokonane z obu jej krańców. Powinno ono nietylko umożliwić rolnikowi osiągnięcie lepszej ceny sprzedażnej, lecz również zniżyć cenę detaliczną płaconą w mieście. W tej drodze odbyć się może bardzo istotne przesunięcie w układzie dochodu między wsią i miastem, na korzyść wsi.

Sprawa jest ważna. Wysunięcie jej przez p. premiera otwiera szerokie pole pracy nietylko dla władz państwowych, lecz również dla samorządu terytorjalnego i gospodarczego, dla organizacji gospodarczych i spółdzielczości. Należy przypuszczać, że nowa pożyczka inwestycyjna, z której część—zgodnie z zapowiedzią rządu—ma iść na instytucje i urzędnicy, ułatwiające obrót gospodarczy, dla tych prac otworzy konkretne możliwości.

To też Państwo w zrozumieniu ich położenia zastosowało wobec nich bardzo szerokie ulgi podatkowe. Ulgi te nie są jednak równoznaczne z całkowitem przekreśleniem zaległości. Rolnik musi płacić choć drobną część swej należności. Jeśli tego nie czyni, urząd skarbowy posyła do niego sekwestratora, by na miejscu sprawdził, czy można od danego obywatela ściągnąć tę część zaległej należności.

A jak jest w rzeczywistości?

Sekwestrator często przychodzi z powziętem zgóry postanowieniem ściągnięcia za wszelką cenę należności, choćby to miało zniszczyć rolnika, a Państwu przynieść jednorazowy nikły dochód. Taki sekwestrator nie jest dobrym urzędnikiem, gdyż przynosi Państwu szkody.

Jakże często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze, a gdyby mogli zlicytowaliby ostatnią koszulę wieśniaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

Zrozumiałe jest, że Państwo podwójnie traci. Na licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy zboże jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki, by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynieść procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na zapłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu od tej pożyczki płacić nie będzie. Oto są skutki bezmyślności urzędnika.

Drugi przykład. Sekwestrator zabiera małorolnemu jałówkę, która za pół roku np. miała już przynieść dochód w postaci mleka. Rolnik liczył na ten dochód. Lepiej zaczęłoby mu się powodzić i chociaż parę złotych miałby wolnych na spłacenie zaległości. Odebranie mu jałówki przekreśla i jego rachuby i odbiera Państwu stały dochód, któryby mogło mieć.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na pniu, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczonego na wyrób masła, które jako produkt droższy

przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód, niż zlicytowana partja mleka.

Licytacja kury, niosącej jaja, wydaje się napozór zarządzeniem słusznym. A tymczasem kura, przynosząc codziennie jedno jajo, powiedzmy wartości 5 gr., daje rolnikowi dochód 1. 50 zł. co miesiąc, czyli mniej więcej swoją wartość. Sekwestrator jednorazowo przy licytacji tyle nawet nie dostanie.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestratorów ich funkcji, zwłaszcza zaś na wsi, można by dużo mnożyć. Powiedzmy otwarcie, że sekwestrator taki nie jest czynnikiem pozytywnym z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasiewa on w duszy rolnika rozgoryczenie w stosunku do państwa, pogarszając jednocześnie i tak już złą sytuację materialną na wsi.

## Kurs dla kierowników i pracowników wczasowych

Koleżanki i Koledzy!

W czasie ferij Wielkanocnych Komisja Wczasów Nauczycielskich Zarządu Głównego Związku N. P. urządziła w Warszawie tygodniowy kurs dla kierowników (czek) akcji Wczasowej przy Oddziałach, Okręgach Z. N. P. Kurs jest bezpłatny. Uczestnicy opłacają jedynie za życie, mieszkanie, bilety do kin, teatrów i muzeum, pałaców sztuki, razem 5 zł. dziennie od osoby.

Program kursu obejmuje zajęcia praktyczne i wykłady: a) Zawodowa praca nauczycielska, b) Praca młodzieży szkolnej, c) Higijena życia i pracy nauczyciela i ucznia, d) Odpoczynek, jego znaczenie w życiu i pracy nauczyciela i ucznia, e) Organizacja odpoczynku nauczycielskiego i uczniowskiego, f) Profilaktyka chorób nauczycielskich i uczniowskich, g) Gry i zabawy towarzyskie, h) Kierownictwo i formy wczasów indywidualnych i zespołowych, i) Akcja wczasów nauczycielskich i uczniowskich przy Ogniskach, Oddziałach i Okręgach.

Prelegentami będą wybitni znawcy tego zagadnienia w Polsce.

Zgłoszenia nadsyłać pisemnie wraz z zadatkami 10 zł. do dnia 4 kwietnia br. pod adresem Komisji Wczasów Zarządu Głównego Z. N. P. Warszawa, ul. J. Smulikowskiego.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc uprasza się o rychłe zgłoszenia.

(—) R. STOPA (—) J. BEDNARZ  
wiz Sekr. Przew. Kom Wczasów



# Sprawa Polakiewiczza

W kwietniu 1933 roku w nr. 3 czasopisma „Wiejska Droga” ukazał się artykuł p. Haliny Brzósówny p. t.: „O metody wychowawcze w organizacjach młodzieży”. W artykule tym p. Brzósówna postawiła p. Prezesowi Związku Młodzieży Ludowej p. Polakiewiczowi szereg zarzutów dotyczących jego roli na terenie młodzieży wiejskiej, stosowania w pracy metod deprawujących młodzież i t.d. Związek Młodzieży Ludowej wydał specjalny dodatek do 10 numeru swego organu prasowego „Młoda Wieś” pod tytułem „Nasza Odpowiedź”, w którym Związek Młodzieży Ludowej broni się przed zarzutami p. Brzósówny, wysuwając podobne pod adresem działaczy Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. W następnym numerze „Wiejskie Drogi” ogłoszono komunikat Prezydium ówczesnego Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” zawiadamiający, że Prezydium Związku solidaryzuje się z artykułem p. H. Brzósówny i stawia jeszcze nowe zarzuty.

Pan Polakiewicz, p. Bernas i Związek Młodzieży Ludowej, czując się urażeni artykułem wnieśli skargę do Sądu Okręgowego przeciw p. St. Gieratowi jako redaktorowi „Wiejskiej Drogi” i p. H. Brzósównie o zniesławienie. Później jednak sprawa została wycofana z Sądu Państwowego i oddana do rozpatrzenia Sądowi Obywatelskiemu, powołanemu za zgodą i na życzenie obu stron przez p. pułk. Sławka. Sąd Obywatelski rozpatrywał całokształt zatargu między Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej, a Związkiem Młodzieży Ludowej.

W skład Sądu Obywatelskiego weszli: gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer jako przewodniczący, oraz p.p.: plk. Zagrodzki, inż. Pohoski, sędzia Olbromski, mjr. A. Cisak — jako członkowie.

Sąd obywatelski, powołany w październiku 1933 po zebraniu materiałów przystąpił do przesłuchiwania świadków. Jednak w toku przewodu sądowego p. Polakiewicz i p. Bernas wycofali się z Sądu. Wobec tego Sąd Obywatelski powziął następującą uchwałę:

„Uchwała Sądu Obywatelskiego z dnia 28 kwietnia 1934 r. w sprawie pomiędzy p.p. Wicemarszałkiem Dr. Polakiewiczem i Bernasem Tomaszem z jednej strony, a p. p. Haliną Brzósówną i Stanisławem Gieratem z drugiej strony.

Obecni: Przewodniczący Gen. Dywizji Orlicz-Dreszer Gustaw; członkowie: Wiceprezyd. Pohoski Jan, plk. dr. Zagrodzki Kazim., mjr. Ci-

sak Alojzy, sędzia Olbromski Antoni.

„Sąd Obywatelski po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją, wytworzoną listem p. p. Polakiewiczza i Bernasia z dnia 25 b. m. doszedł do następujących wniosków:

Sąd stoi na stanowisku, że wycofanie się z Sądu jednej ze stron w czasie trwania przewodu nie może samo przez się spowodować przerwania prac sądowych czy rozwiązania Sądu. Ze względu jednak na to, że w danym przypadku z Sądu wycofuje się strona, której postawiono zarzuty, a więc która jest zainteresowana w wyświetlaniu sprawy, że ponadto stan faktyczny niniejszej sprawy wymaga ścisłych ustaleń, że przy tych ustaleniach dla osiągnięcia obiektywnej prawdy w toku badania materiałów dowodowych potrzebny jest udział obu stron, Sąd postanawia:

1. Uznać, że p. p. Wicemarszałek Dr. Karol Polakiewicz i Tomasz Bernas sami uchylili się od oczyszczenia się z zarzutów postawionych im przez p. Halinę Brzósówną i Stanisława Gierata w czasopiśmie „Wiejska Droga” nr. 3 i 4 z 1933 roku.

2. Nie przesądzając sprawy merytorycznie, stwierdzić, że p. Halina Brzósówna i p. Stanisław Gierat nie dopuścili się niczego coby uchybiło godności obywatelskiej, gdyż na postawione zarzuty zaofiarowali dowody prawdy i zadeklarowali gotowość poniesienia właściwych konsekwencji.

3. Sprawę umorzyć.

4. Zezwolić stronom na opublikowanie niniejszej uchwały.

Uchwałę niniejszą oraz akta sprawy Sąd postanawia przedstawić Panu Prezesowi plk. Sławkowi jako Temu, który powołał Sąd, stronom zaś doręczyć odpisy tej uchwały.

Następują podpisy sędziów.

Za zgodn. (-) Gustaw Orlicz-Dreszer  
Generał Dywizji”

W miesiąc później p. p. Polakiewicz i Bernas zgłosili chęć oczyszczenia się z zarzutów, postawionych im przez p. H. Brzósówną. Wskutek tego powołano ponownie Sąd Obywatelski, w poprzednim składzie, dla rozpatrzenia sprawy. Sprawę przeciw p. Brzósównie i p. Gieratowi uznano za skończoną i powołano ich jako świadków. Rozprawa rozpoczęła się na jesieni 1934 r. i przeciągnęła się do grudnia. Sąd Obywatelski wydał wyrok, początkowo podany tylko do wiadomości p. pułk. W. Sławka oraz p. Polakiewiczza i p. Bernasia. Wreszcie 23. II. 1935 r. Prezydium Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ogłosiło następujący komunikat:

„W dniu 13 lutego r. b. odbyło się posiedzenie prezydium klubu parlamentarnego BBWR celem powzięcia uchwały w sprawie wicemarszałka sejmu dr. Karola Polakiewiczza w związku z orzeczeniem Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia r. z.

Sąd Obywatelski w składzie: gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, członkowie: wiceprezyd. Jan Pohoski, plk. Kazimierz Zagrodzki, sędzia Antoni Olbromski, mjr. Alojzy Cisak — w konkluzji swego wyroku w sprawie p.p. wicemarszałka Sejmu dr. Karola Polakiewiczza i Tomasza Bernasia orzekł:

„Grupa zarzutów, zawartych w artykule p. Brzósówny w „Drodze Wiejskiej” nr. 3 z 1933 r. tyczących się deprawacji młodzieży i przeciągania jej z Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej do Związku Młodzieży Ludowej okazała się prawdziwa. Natomiast bezpodstawne są zarzuty o braku ideologii programu Związku Młodzieży Ludowej. Również niesłusznym jest zarzut i krzywdzącym, że p. wicemarszałek Polakiewicz jest graczem politycznym, że zmieniał przekonania, przechodząc z partji do partji — albowiem p. Polakiewicz zawsze był wierny ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Sąd stwierdza, że działalność p. wicemarszałka Polakiewiczza i Bernasia, jako kierowników Związku Młodzieży Ludowej wyrządziła wielkie szkody z punktu widzenia społecznego i państwowego ruchowi młodzieży wiejskiej.”

W związku z powyższym orzeczeniem prezydium klubu powzięło następującą uchwałę:

„Stwierdzając na podstawie wyroku Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia 1934 r., że p. dr. Karol Polakiewicz stosował w swej działalności organizacyjnej niedopuszczalne metody pracy, prezydium klubu BBWR uznaje dalszą z nim współpracę na terenie społecznym i politycznym za niemożliwą.”

Z tych wyroków widać wyraźnie, że słusność była po stronie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej i jego działaczy w sporze z działaczami Związku Młodzieży Ludowej.

---

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszecznych!

---



# Z ŻYCIA POWIATU

## Uroczystość przyrzeczenia Strzeleckiego w Radzynie

Dnia 19 marca odbyło się uroczyste przyrzeczenie strzeleckie w Radzynie. Na tę uroczystość zjechało się z całego powiatu około 500 strzelców i strzelców i około 100 osób, członków poszczególnych zarządów którzy jednocześnie wzięli udział w uroczystości obchodu Imienia Marszałka Polski J. Piłsudskiego i także złożyli przyrzeczenie.

Po odebraniu raportu przez wice-starostę p. Kowalczyka oddziały przy dźwiękach orkiestry odmaszerowały z placu zamkowego do kościoła parafjalnego na Mszę św., a po Mszy cały pochód udał się na ul. Artyleryjską, gdzie z balkonu wygłosił krótkie przemówienie do zebranych burmistrz miasta Radzyna p. Markowski, zaznaczając, iż w dniu tym Zarząd miasta postanowił przemianować ul. Artyleryjską na ul. Chomiczewskiego.

Następnie wszystkie oddziały udały się na dziedziniec zamkowy, gdzie odbyło się składanie przyrzeczenia. Akt przyrzeczenia rozpoczęto odśpiewaniem wspólnej „Modlitwy strzeleckiej”, po której złożono przysięgę strzelecką w obecności prezesa powiatowego Związku Strzeleckiego, ob. Potockiego Andrzeja, który następnie wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych strzelców. W przemówieniu swem mówca podkreślił znaczenie Związku Strzeleckiego w dobie obecnej, wytknął cel i zadanie jakie ciąży na prawym obywatelu polskim wobec Ojczyzny — nawołując jednocześnie wszystkich do współpracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie zostało zakończone wzniesieniem okrzyku

na cześć Pierwszego Obywatela Polski Marszałka J. Piłsudskiego. Następnie oddziały zaczęły przygotowywać się do defilady, która odbyła się na dziedzińcu zamkowym, a którą przyjmował wice starosta p. Kowalczyk w asyście p. por. Majeckiego, Czajkowskiego i innych. Po defiladzie odbył się w miejscowym klubie wspólny obiad dla wszystkich biorących udział w uroczystości, zaś o godz. 3 p. p. rozpoczęła się akademja ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, w czasie której przygrywała orkiestra mandolinistów z Dołhy, pod batutą p. Rydzika, nauczyciela z Dołhy.

Dzień 19 marca był więc podwójnym świętem dla naszej braci strzeleckiej, która po ciężkiej próbie przygotowawczej — łamania się z własnym sobą, miała osiągnąć swoje maksimum wysiłków.

W dniu tak radosnym dla wszystkich serc polskich strzelcy postanowili złożyć uroczyste przyrzeczenie na wierność Rzplitej i stać się prawymi Jej obywatelami. Osiągnęli swoje: zasilili się szeregi strzeleckie nowymi siłami ludzi pełnych sił, ofiarności i poświęcenia, którzy rozumiejąc swój cel oddali się całkowicie na usługi Ojczyzny.

Pomni na słowa Swego Ukochanego Komendanta „Polska nie zgodzi się nigdy, ażeby pójść dobrowolnie na śmierć”, składają mu w dniu Imienia swe młode serca w ofierze, deklarując, iż gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie godności Tej Najjaśniejszej.

Zygmunt Czopiński.

### Kurs Strzelecki w Komarówce

Z inicjatywy Zarządu Gminnego Związku Strzel. dnia 17 marca 1935 odbył się w Komarówce kurs przy gotowujący do próby kandydackiej na obywatela i złożenie przyrzeczenia strzeleckiego.

Kurs odbył się od godz. 10 do 16 z 1½ godz. przerwą, w czasie której Członkowie udali się na sumę do miejscowego kościoła.

Po kursie, o godz. 16, przystąpiono do egzaminu, ogółem zwolniono

### Zabawa Ogniskowa Z. N. P. w Komarówce

Dnia 9 lutego r. b. — dorocznym zwyczajem odbyła się zabawa ogniskowa Z. N. P. w Komarówce, gdzie wesoło bawiono się do 8 rano. Zabawę poszczycił p. vice-starosta Ko-

i złożyło egzamin 41 członków.

Kurs prowadził Zarząd Gminny Zw. Strzel. w Komarówce. Prelagentami byli ob. ob.: Baran Tomasz, Hadam Rudolf, Janicki Julian. Kowalski Bronisław i Zabza Stanisław.

Przewodniczącym Komisji egz. przysłanym z Zarządu pow., był ob. Jelonkiewicz.

O godz. 19 ogłoszono wyniki egzaminu.

walczyk z małżonką.

Czysty zysk przeznaczono na „Fundusz Wdów i Sierot im. St. Nowaka” oraz na naucz. bezrobotnych.

### Konferencja rejonowa XVI. rejonu Komarówka-Podlaska w Woroncu

Dnia 9. II. r. b. — pod przewodn. kol. Zabzy St. — odbyła się konferencja rejonowa, w czasie której lekcję na koncentrację w kl. II. przeprowadził kol. Górecki Tadeusz, referat na temat „Koncentracja w nauczaniu” wygłosiła kol. Kowalikówna Anna, naucz. z Ossowy.

Po szerokiej dyskusji na temat koncentracji w nauczaniu i wolnych wnioskach konferencję zakończono.

### Walne zebranie Ogniska Z NP w Komarówce

Dnia 16 lutego r. b. odbyło się Walne Zebranie Ogniska, na którym wybrano kandydatów na członków Kom. Ośw. Poz. do gminy Komarówka i Brzozowy Kąt. Następnie sprawozdanie zarządu za 1934 r. złożył kol. prezes St. Zabza — oraz skarbnik kol. Aftyka Feliks.

Sprawozdanie z Kasy „Samopomoc kol.” złożył kol. Zabza Stanisław.

W skład nowego Zarządu w myśl nowego statutu weszli: kol. kol. Zabza St. jako prezes, Janicki Julian — vice-prezes, Aftyka Feliks, Gierej Kazimierz i Palczyński Czesław.

Do Komisji Kontrolującej weszli: kol. kol. Baran Tomasz, Daniluk Fr., Janicka L. i kol. Kowalikówna Anna jako zastępca.

Superarbitrem wybrano kol. Hada-ma R., zast. Treję Józefa.

### Walne Zebranie Koła L.O.P.P.

W lutym b. r. odbyło się Walne zebranie członków L. O. P. P. Komarówka, pod przewodnictwem prezesa Koła p. J. Janickiego. Na porządku dziennym były sprawy: sprawozdanie Zarządu za rok 1934 oraz wybór nowego Zarządu i władz Koła.

Sprawozdanie zarządu złożył p. Janicki Julian, sprawozdanie kasowe p. St. Zabza. W ciągu roku 1934 Koło zebrało 431 zł. 63 gr. Wydatki kancelaryjne (przesyłki) wynoszą 1 zł. 75 gr. Obecnie Koło liczy 43 członków. Sprawozdanie Zarządu, walne zebranie przyjęło wyrażając podziękowanie Zarządowi za owocną pracę.

Przez aklamację walne zebranie wybrało tych samych czł. zarządu Koła L. O. P. P.

Zapisujcie się na członków  
**L. O. P. P.**



## 19 marca w Międzyrzecu

W porównaniu do innych miast Rzeczypospolitej Międzyrzec wyjątkowo w tym roku skromnie obchodził dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, jeśli chodzi o starsze społeczeństwo.

O godzinie 11-ej odprawione zostało nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Po nabożeństwie odbyła się mała defilada. Wieczorem odbyła się skromna akademja w sali gimnastycznej szkoły powszechnej.

Natomiast należy podkreślić, że szkoły w Międzyrzecu należycie uczciły Dostojnego Solenizanta w tym roku. Dostosowały się do poziomu ogólnopolskiego entuzjazmu w bieżącym roku. Wszystkie szkoły, powszechne i średnie zgromadziły się rano o godz. 8.39 na rynku przy pomniku Peowiaków i złożyły nale-

żny hołd Czcigodnemu Solenizantowi przez odśpiewanie „Hymnu Państwowego“.

P. Burmistrz Mańkowski wygłosił do młodzieży szkolnej okolicznościowe przemówienie. Poczem młodzież katolicka udała się na nabożeństwo do kościoła, a żydowska do synagogi, aby pomodlić się o dobre zdrowie i długie życie dla Wodza Narodu Polskiego.

Prócz tego odbyły się w szkołach uroczystości klasowe i wspólne w ogólnych salach.

Szkoła powszechna № 2 urządziła specjalną akademję dla swojej młodzieży i przedstawienie dla Szkoły Nr. 1. Na program Szkoły Nr. 2 złożyły się: deklamacje, śpiewy i przedstawienie wyobrażające okres walki legionów Komendanta Piłsudskiego.

## Z Rady Miejskiej

Dowiadujemy się, iż na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej m. Międzyrzec zapadła uchwała, upoważniająca Zarząd Miasta do poczynienia odpowiednich kroków u władz szkolnych celem uzyskania zezwolenia na urządzenie zabaw w sali gimnastycznej szkoły powszechnej w Międzyrzecu przy ul. Żwirki Wigury Nr. 60.

W tej sprawie już czynił starania p. burmistrz Mańkowski w Kuratorium Szkolnym w Lublinie i nie dały one pozytywnego wyniku. Obecnie, ażeby to poważniej wyglądało, aż powzięta uchwałę Rada Miejska w wymienionej sprawie. Widać, że ojcowie miasta nie mają poważniejszych kłopotów i starają się o salę, aby zabawić się.

## Sprzedaż cegiełek w Komarówce

(Dodatkowa lista)

84) p. Sidorowiczowa Stanisława i 85) Ks. Jurczak Stanisław.

Przy okazji uprzejmie prosimy o przysłanie pieniędzy za sprzedane

cegiełki i pozostałe cegiełki te Ogniska, które dotychczas nie nadeszły.

Pieniądze i cegiełki należy przysłać do Międzyrzec p. a. Oddziału Powiatowego.

## Wyrodna matka

W lutym mieszkanka Komarówki stanu wolnego, porodziła dziecko, które następnie udusiła i schowała na strychu.

Dzieci mieszkające w tym domu

zdradziły ją i policja znalazła zwłoki noworodka płci męskiej. Po przeprowadzonej sekcji zwłoki dziecka oddano wyrodnej matce, która do 6 ciu tygodni pozostaje na wolnej stopie.

## Do Ognisk w pow. radzyńskim

W związku ze Zgromadzeniem Okręgowym Z. N. P. w Lublinie, mającym się odbyć dnia 17 i 18 kwietnia b. r. kol. Skarbnicy Ognisk potrąca po 20 gr. od członka z poborów w dniu 1 kwietnia b. r. na kosztą związane z urządzeniem Zgromadzenia.

Zebrane kwoty należy wpłacić czekiem P. K. O. na konto Zarządu Okręgu № 142.191, podając na odwrocie środkowego odcinka cel wpłaty, za ilu członków i z jakiego Ogniska,

Należy również zawiadomić Okręg

do do końca b. m. kto będzie delegatem Ogniska oraz czy reflektuje on na zamówione noclegi.

Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P.

## Uwaga, członkowie Z. N. P. Ogn. Komarówka!

W dniu 31 marca b. r. odbędzie się Walne zebranie Ogniska w Komarówce z udziałem przewodniczącego Zarządu Oddziału Powiatowe-

## Po uchwaleniu Konstytucji

Dnia 25 b. m. po uchwaleniu konstytucji, społeczeństwo międzyrzeckie i okoliczne zebrało się koło pomnika Peowiaków i urządziło manifestację, wyrażając radość z uchwalenia konstytucji.

Orkiestra I. Ochotniczej Straży Pożarnej odegrała hymn państwowy. Młodzież szkolna odśpiewała „I szą Brygadę“.

Pan Machowski Stanisław, kierownik szkoły Nr. 2 do zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie na zakończenie wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, twórcy Niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz prezesa B. B. W. R. Sławka. Zgromadzeni trzykrotnie okrzyk powtórzyli.

Następnie po odegraniu hymnu wszyscy rozeszli się.

## Mówią, że...

... p. Burdziński odchodzi z dniem 1 kwietnia b. r. z zajmowanego stanowiska, kierownika Okręg. Spółdzielni Spożywczo-Rolniczej w Międzyrzecu. Jakoś krótko w Międzyrzecu na dość dobrze płatnym stanowisku.

... p. Burmistrz wyda zarządzenie komu potrzeba, celem przeprowadzenia odpowiednich kanałów przy studniach artezyjskich, aby woda nie rozlewała się po całej ulicy i nie tworzyła bagna wspólnie z błotem, gdyż wyziewy nie są i zdrowe i przyjemne dla pobliskich mieszkańców. W zimie z wody tworzy się przy studniach niepotrzebna nikomu ślizgawka, a nawet powstają „piękne” krajobrazy podbiegunowe. Teraz właśnie jest odpowiedni czas na dokonanie stosownych robót przy tych studniach.

## Przypomnienie

Powtórnie przypominamy o Walnym Zgromadzeniu Oddziału Powiatowego Z. N. P., które odbędzie się dnia 7-go kwietnia b. r. w Radzynie, w sali gimnazjum.

C z e ś ć!

Przewodniczący

(—) W. Janicki.

Sekretarz

(—) A. Krasnodębski.

go kol. Janickiego W.

Koleżanki i Koledzy, należący do Ogniska, licznie przybądźcie na to zebranie, aby wspólnie omówić aktualne zagadnienia bieżące, dotyczące naszego zawodu i własnej organizacji.

Początek zebrania punktualnie o godzinie 13-ej.



## Niespodzianka

Młodzież szkoły powszechnej Nr. 2 w Międzyrzeczu należąca do Koła L.O.P.P. zorganizowała dnia 20 lutego b. r. zabawę dla młodzieży całej szkoły.

Było wiele samodzielnych pomysłów jak np. fantowa loteria, bufet, orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej i inne miłe niespodzianki. Bawiły się przeszło 4 godziny pod czujną opieką wychowawców i rodziców.

Dochód z zabawy przeszło 26 zł. dzieląc przeznaczyły na Fundusz specjalny Koła, L. O. P. P., L. M. K. oraz na strzelnicę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Sojusz radja ze szkołą

(C. P. C.) Zagadnienie radjofonji szkolnej jest już od kilku lat przedmiotem obszernej dyskusji w łonie Ministerstw Oświaty niemal wszystkich krajów europejskich i kierownictw programowych radjofonji oraz Związków Nauczycielskich. Niektóre zamożniejsze broadcastingi posunęły pracę w tej dziedzinie już daleko naprzód. Radjofonje: angielska, niemiecka, czechosłowacka a nawet w pewnej mierze austriacka i włoska (nie mówiąc już o radjofonji sowieckiej!) poszczycić się mogą poważnymi sukcesami. Fachowa prasa radjowa notuje ciągle coraz to nowe zarządzenia Ministerstw Oświaty, czy też władz miejskich i samorządowych, zmierzające do zaopatrzenia jaknajwiększej ilości szkół w odbiorniki radjowe.

Pierwszym warunkiem, którego spełnienie poprzedzać musi zorganizowanie specjalnych audycji dla szkół, jest umożliwienie tym szkołom nabycia taniego i dobrego odbiornika. Statystyka nasza wykazuje iż na ogólną ilość 32.568 szkół, zaledwie 1275 szkół, t. j. 4% ogólnej liczby posiada aparaty radjowe. Jest to procent tak minimalny, iż w tych warunkach audycje szkolne nie znalazłyby właściwego oddźwięku.

Niezmiernie ważna sprawa zaopatrzenia szkół w odbiorniki rozwiązana została pomyślnie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Związek ten wydał w tej sprawie okólnik, w którym podaje do wiadomości szkół, iż mogą one nabywać za pośrednictwem Związku dwu i trzylampowe aparaty w cenie od 104

do 142 złotych. Spłata aparatów odbywać się będzie na raty, których wysokość nie przekroczy sumy 10 do 20 złotych miesięcznie, przyczem koszty przesyłki ponosi Związek. Jest to posunięcie ogromnej wagi, które sprawi, że procent szkół posiadających odbiorniki radjowe powiększy się znacznie już w najbliższym czasie.

W miarę zaopatrywania coraz to większej ilości w odbiorniki radjowe, niewątpliwie „Polskie Radio” będzie musiało zwiększać ramy audycji szkolnych. Specjalne audycje dla szkół, których program jest zgóry na cały sezon opracowany i uzgodniony z programem i zainteresowaniami szkół, przyniesie tak nauczycielom szkół powszechnych jak i młodzieży nieocenione korzyści.

### 15 godzin na dobę

(C.P.C.) Począwszy od marca b.r. Polskie Radio zwiększa czas pracy stacji nadawczych. W niedziele i święta wszystkie rozgłosnie Polskiego Radja pracują bez przerwy od godz. 9-ej do 24-ej czyli 15 godzin na dobę. W dni powszednie Warszawa, Wilno i Kraków czynne są przez 10 godzin 50 minut, z wyjątkiem sobót, kiedy praca tych stacji trwa 12 godzin 40 minut, Łódź pracuje codziennie o trzy kwadransy dłużej niż w okresie zimowym. Katowice, Lwów, Poznań Toruń również pracują o trzy kwadransy dłużej, czyli mają skróconą przerwę południową, ale w ten sposób stacje regionalne nie mają obecnie przerwy w nadawaniu programów między godz. 14-tą a 14.45.

## Kiedy nastąpi uruchomienie szkół polskich na Kaszubach

Już niemal trzy lata czeka ludność polska na Kaszubach na uruchomienie szkół polskich, zamkniętych przymusowo w r. 1932. Nauczyciele polscy, którzy przyszli na teren Kaszub w miejsce wydalonych nauczycieli, obywateli polskich, nie otrzymali wtedy od władz niemieckich pozwolenia na nauczanie, mimo, że posiadali obywatelstwo niemieckie, a niektórzy nawet wykształcenie niemieckie na Akademii Pedagogicznej w Bytomiu.

Szkolnictwo polskie na Kaszubach

od samego początku przechodziło ciężkie, często nawet tragiczne koleje. Świadczą o tem choćby takie fakty, jak: pozbawienie rodziców dzieci polskich pracy, wypowiedanie publicznych lokali szkolnych, proces Bauera i in. Mimo to twarda ludność polska na Kaszubach nie wyrzekła się szkoły polskiej, gdyż wie, że jedynie szkoła polska zdoła dziecko polskie wychować na pożytecznego obywatela i dobrego Polaka. Od czasu do czasu podnoszą się w społeczeństwie polskim w Niemczech głosy, świadczące o tem, że społeczeństwo to pamięta o wyrządzonej Kaszubom krzywdzie i że chciałoby widzieć zadośćuczynienie w otwarciu zamkniętych szkół kaszubskich.

Ostatnio np. zajął się tą sprawą „Głos Pogranicza i Kaszub...”, wychodzący w Złotowie na Pograniczu, wyrażając przekonanie, że dzisiejsze Niemcy, wysuwając w życiu państwowym zasadę nadrzędności i pierwszeństwa narodowego, wykluczającą germanizację innej narodowości, naprawia starą krzywdę, popełnioną przez Niemcy Weimaru na żywym organizmie ludu polskiego w Niemczech. „My, Kaszubi, jesteśmy i pozostaniemy Polakami”.

### Uwaga, członkowie Ogniska Nauczycielskiego w Międzyrzeczu

Tą drogą zawiadamiamy, iż zwyczajne Walne Zebranie Ogniska w Międzyrzeczu odbędzie się w dn. 14 kwietnia (niedzielę) od godz. 10 względnie 11 (drugi termin). Zebranie odbędzie się w szkole powszechnej przy ul. Żwirki i Wigury, sala № 6, I. piętro. Porządek dzienny zebrania:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
- 2) Sprawozdanie Zarządu Ogniska z działalności,
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewiz. Ogniska i sprawozdanie lustratora Oddziału Powiatowego,
- 4) Sprawy organizacyjne,
- 5) Wybory nowego Zarządu Ogniska i Kom. Rewizyjnej,
- 6) Wybór delegatów na XI. Zgromadzenie Okręgowe w Lublinie,
- 7) Wolne wnioski.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie kol.kol. członków i tych, którzy już złożyli deklaracje członkowskie.

Sobczak Fr.  
Sekretarz.

Czopiński St.  
Prezes.

**Prenumerata** roczna 4 zł., półroczna 2.10 zł., kwartalna 1.20 zł. Numer pojed. 15 gr. Konto czekowe P.K.O. 64.973

**Ogłoszenia:** Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na stron. 2-5 gr. 15, na str. 6 ej gr. 10  
Drobne 10 gr. od wyrazu, najmniej 1 zł. Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Międzyrzec, ul. Piłsudskiego 105.

Redaktor: Wacław Janicki.

Redaktor odpowiedzialny: A. Krasniedębski

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Międzyrzeczu.

Druk. „RADJO” w Międzyrzeczu